

Niech suseł śpi spokojnie - przyrodnicza perła lubelszczyzny

Suseł perełkowany jest najbardziej charakterystycznym gatunkiem zwierząt regionu lubelskiego. Nie występuje nigdzie indziej w Polsce. Jest to gatunek zagrożony całkowitym wyginięciem, objęty ochroną gatunkową. W Świdniku k. Lublina znajduje się największa w całej Europie kolonia susłów, w której żyje ponad 2/3 wszystkich polskich przedstawicieli tego gatunku. Miejsce to, jako przyrodniczy ewenement na skalę europejską zasługuje na szczególną ochronę.

Unikalny śpioch

Suseł perełkowany (*spermophilus suslicus*) to gatunek stepowy z rodziny wiewiórkowatych. Jest niewielkim zwierzęciem, nie przekraczającym 25 cm długości ciała. Występuje na obszarze od wschodniej Polski po Rosję. Żyje w podziemnych norach w miejscach pozwalających na dobrą obserwację otoczenia. Grupuje się w duże kolonie liczące w sprzyjających warunkach nawet kilkanaście tysięcy osobników. Przesypia około połowy roku poczynając od przełomu września i października. W okresie hibernacji spada temperatura ciała i zwalnia się tempo pracy organów wewnętrznych. Hibernacja, bo tak nazywane jest to zjawisko, jest obiektem zainteresowania medycyny ze względu na możliwość zastosowania jej w leczeniu niektórych chorób.

Status i sytuacja gatunku

Dawniej suseł występował licznie we wschodniej Polsce, Mołdawii, na Ukrainie i w Rosji. W ostatnich dziesięcioleciach gwałtownie zanika. W latach 50. zlokalizowano w Polsce 130 stanowisk zamieszkiwanych przez 70 tys. osobników. 10 lat później kolonii było już tylko 80 a ich liczebność zmalała o 65%. **Dziś na Zamojszczyźnie jest 8 stanowisk zamieszkiwanych przez 3 tys. zwierząt. Łącznie ze zlokalizowaną w Świdniku największą kolonią, ogólną liczbę osobników żyjących w naszym kraju szacuje się na 15 tys. W przypadku gryzoni jest to dramatycznie mało.**

Od 1984 r. suseł jest gatunkiem wpisanym na listę zwierząt chronionych. Widnieje również w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt - publikacji wymieniającej i opisującej ginące gatunki. Jego liczebność w Polsce kwalifikuje go jako gatunek zagrożony (kategoria EN wg Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody - IUCN). Suseł widnieje na czerwonej liście IUCN, z kategorią VU (narażone), jako stojący przed realną groźbą całkowitego wyginięcia w skali światowej.

Sytuacji nie poprawiło objęcie ochroną prawną i utworzenie kilku rezerwatów chroniących siedliska. Stanowiska niszczone były przez zabudowę, zalesianie, zaorywanie. Poważnym zagrożeniem jest w wielu miejscach zaniechanie wypasu bydła i owiec, a także koszenia traw, co zmieniało warunki bytowania zwierząt ograniczając im widoczność.

Wymarły bratanek

Suseł perełkowany jest jednym z 2 gatunków susłów, które występowały do niedawna w Polsce. Jeden z nich - suseł morełkowany - występujący jeszcze kilka lat temu na Opolszczyźnie, wyginął w naszym kraju ostatecznie. Głównym powodem był zanik optymalnych dla niego siedlisk.

Susły w Świdniku

Świdnicka kolonia jest nie tylko największym zbiorowiskiem tego gatunku. Tworzy ją 11,5 tys. z 15

tys. polskich susłów, czyli ponad 2/3 całej krajowej populacji. Niezwykle jest jej położenie: niemal 100 km od najbliższego miejsca występowania (okolice Zamościa) uznawanego za północno-zachodnią granicę terytorium. Jeszcze bardziej interesującym czyni ją fakt lokalizacji pomiędzy dwoma dużymi miastami, niemalże pośrodku półmilionowej aglomeracji, a w dodatku na... lotnisku. A właściwie na przyfabrycznym trawiastym lądowisku użytkowanym do celów sportowych. Sąsiedztwo małych samolotów nie przeszkadzało dotąd w rozwoju susłej kolonii. Co więcej - to w znacznej mierze dzięki zabiegom konserwacyjnym, głównie regularnemu koszeniu traw, zwierzęta miały doskonałe warunki życia.

Świdnicka kolonia jest aktualnie jedynym miejscem, gdzie ilość osobników gwałtownie nie spada. Także dlatego jej znaczenie dla przetrwania całej populacji jest tak ważne.

Susły i samoloty

Tymczasem właśnie ten teren jest przewidziany pod budowę portu lotniczego z betonowymi pasami startowymi i terminalami. Budowę portu lotniczego w tym miejscu forsuje się wbrew sprzeciwom lokalnych społeczności (lotnisko powstałoby bliżej osiedli mieszkaniowych niż to przewidują europejskie normy), środowisk kombatanckich i Muzeum na Majdanku (którego spokój byłby zakłócony przez przelatujące samoloty), a także organizacji ekologicznych z Polski i innych krajów. Plany te spotkały się także z negatywną oceną lotników i ekspertów budowlanych oraz instytucji rządowych odpowiedzialnych za lotnictwo (m.in. Głównego Inspektoratu Lotnictwa Cywilnego i Ministerstwa Transportu), dla których taka lokalizacja jest pozbawiona perspektyw rozwoju i niebezpieczna. Jednocześnie samorząd województwa prowadzi zaawansowane działania na rzecz dużego lotniska regionalnego w innym, nie budzącym takich kontrowersji miejscu, przy poparciu rządu, samorządów i społeczności lokalnych oraz ekspertów.

Eksmisja i powódź?

W związku z planami budowy portu lotniczego proponuje się przesiedlić część zwierząt. Jednak naukowcy przyznają, że nie wiedzą nawet dokładnie, jakie warunki powinien spełniać teren, gdzie mają żyć susły. Dotychczasowe eksperymenty z przesiedleniami - tak w Polsce, jak i na Ukrainie - nie mogą być uznane za udane. **Straty były ogromne, a do dziś nie przetrwała żadna z przesiedlonych kolonii**. Już sama proponowana metoda wyłapywania susłów - zalewanie nor wodą, spowodowałaby zatopienie znacznej liczby zwierząt.

Trudno również oszacować negatywny wpływ robót budowlanych (wykonywanych za pomocą ciężkich maszyn) oraz funkcjonowania lotniska (m.in. lądowania kilkutonowych maszyn) na życie pozostałych osobników. Pozostaje jeszcze pytanie: czy ktokolwiek może lepiej wybrać miejsce dla dzikich zwierząt niż one same? A przecież fakty wskazują, że jest to najlepsze siedlisko ze wszystkich zajmowanych przez ten gatunek w Polsce.

Turystyczna perła w Świdniku?

Teren zamieszkiwany przez świdnicką kolonię susła perełkowanego, grupującą ponad 2/3 wszystkich żyjących w Polsce osobników, należy od 1998 r. do Banku Pekao S.A. Na firmie będącej jednym z największych polskich banków spoczęła w ten sposób znaczna część odpowiedzialności za losy zagrożonego wyginięciem gatunku. Czy to piękne i sympatyczne zwierzę znajdzie w bankowcach mądrego opiekuna i kustosa? W jaki sposób bank mógłby przyczynić się do ochrony susłów?

Poniżej prezentujemy fragment listu Towarzystwa dla Natury i Człowieka do władz Pekao S.A., w którym proponujemy zagospodarowanie terenu jako rezerwatu służącego edukacji, badaniom naukowym oraz będącego niewątpliwą atrakcją turystyczną i spełniającego jednocześnie funkcję lotniska sportowego.

"Chcielibyśmy podzielić się z Panią wizją miejsca oddanego dzikiej przyrodzie z pożytkiem dla człowieka-gospodarza. Miejsca-symbolu, ukazującego praktyczne możliwości odpowiedzialnego postępowania wobec wartości skazanych bez naszej pomocy na zagładę. Miejsca służącego ratowaniu gatunku zagrożonego obecnie całkowitym wyginięciem i chroniącego przyrodniczy ewenement na skalę europejską, ale również służącego człowiekowi. Obiekt taki poza funkcją ochronną służyłby przede wszystkim edukacji i turystyce. Uczniowie, studenci i wszyscy zainteresowani przyrodą mogliby tam łatwo podglądać życie niespotykanych gdzie indziej zwierząt w ich naturalnym środowisku. A nic tak nie uwrażliwia na przyrodę, jak bezpośredni z nią kontakt. Niewiele jest miejsc w naszym kraju, gdzie istnieje możliwość takiego spotkania bez konieczności wyprawy w dzikie ostępy. Dlatego też odpowiednio - z zachowaniem zasad ochronnych - zagospodarowany teren sąsiadujący z kolonią na pewno zachęcałby wielu turystów do odwiedzenia susłej aglomeracji.

Taki rezerwat mógłby stać się także miejscem badań naukowych służących zachowaniu tego i pokrewnych gatunków. W Lublinie są badacze zajmujący się tą tematyką, a kolonią interesują się także przyrodniczy z innych ośrodków naukowych, nie tylko polskich. Obecnie teren ten wykorzystywany jest jako sportowo-rekreacyjne lotnisko trawiaste. Taka forma użytkowania jest w zupełności możliwa do pogodzenia z ochroną zwierząt, a nawet służy zachowaniu optymalnych ku temu warunków".

Czytelnicy DŻ, którzy chcieliby upomnieć się u władz banku o los świdnickich śpiochów lub wyrazić poparcie dla naszych postulatów mogą pisać na adres:

Maria Wiśniewska - Prezes Zarządu lub Alessandro Profumo - Przewodniczący Rady Nadzorczej Banku Bank Pekao S.A.. ul. Grzybowska 53/57, skrytka pocztowa 1008, 00-950 Warszawa, e-mail: info@pekao.com.pl

Więcej informacji o problemie i kampanii znajduje się pod adresem:

<http://www.oikos.most.org.pl/lotnisko.htm>

Towarzystwo dla Natury i Człowieka, ul. Okopowa 6/14, 20-022 Lublin, tel./fax. /81/743-71-04, e-mail: marcin@natura.most.org.pl, <http://www.oikos.most.org.pl>